

*

13 04 2022
Przewodniczący
Rady Miasta Krakowa
Rafał Komarewicz
BR-03
K. SKARG

Kraków 6.04.2022 roku

*

URZĄD MIASTA KRAKOWA
KANCELARIA MAGISTRATU
Plac Wszystkich Świętych 3/4
Data 2022-04-13 (1)
Nr 13423434 zał.

PETYCJA

KANCELARIA RADY MIASTA
KRAKOWA
SEKRETARIAT
wpłynęło dnia: 2022-04-14
Nr
Podpis
HGT

RADA MIASTA KRAKOWA

Szanowni Państwo,

W imieniu * ; występujemy do Rady Miasta Krakowa z petycją w sprawie zachowania nazwy ul. Biskupiej oraz nie wprowadzania pod obrady na najbliższej sesji procedowania żadnych zmian w/w ulicy.

Dodatkowo domagamy się informacji na czyj wniosek czy ugrupowania taki projekt został złożony pod obrady Rady Miasta Krakowa.

Petycja jest formą odpowiedzi na zapytania członków i sympatyków *.

Ulica Biskupia w Krakowie jest historyczną nazwą od wielu wieków wpisaną w strukturę miasta Krakowa. Nie wolno tak sobie w jakikolwiek sposób proponować zmian nazwy ulicy czy dokonywać manipulacji w formie obejścia administracyjnego uznając ul. Biskupią za plac Biskupi, który funkcjonuje potocznie w przestrzeni publicznej Krakowa. W związku z tym, że ulica Biskupia formalnie przypomina w/w plac Biskupi dokonywane są zapędy w celu wyodrębnienia obszaru np. skweru aby nadać mu kolejną nazwę? Teren ten objęty jest monitoringiem Miejskiego Konserwatora Zabytków gdzie notabene znajduje się jego siedziba tak więc także w interesie UMK nie jest zasadne dokonywanie żadnych zmian nazwy ulicy.

Co na to Mieszkańcy

Emocjonalne wpisy radnego Wantucha czy niektórych radnych miejskich w internecie oraz cytowane w krakowskiej prasie o dokonanie zmiany nazwy ulicy czy utworzenia kolejnego skweru na rzecz obywateli Ukrainy w naszym odczuciu są niepotrzebnym ingerowaniem w administracyjną mapę Krakowa. Dla doraźnych celów nie powinno się zmieniać nazwy jednej z najstarszych ulic miasta!

Bo jak inaczej nazwać dokonywanie takich zmian po miesiącu tragicznych walk narodu ukraińskiego tylko dlatego, że na ul. Biskupiej nomen omen znajduje się konsulat Federacji Rosji. Pomysłodawcy takich zmian idą retoryką „a zróbmy im na złość” i zmieńmy nazwę ulicy aby utrudnić funkcjonowanie konsulatu a co za tym idzie także nam mieszkańcom.

W tym przypadku obywatele Ukrainy nie zyskują nic oprócz tego, że radni miejscy zachowując poprawność polityczną ulegają emocjom i w euforii dokonują takich zmian.

Pytanie w imię czego i czym ta zmiana ulicy odmieni los obywateli Ukrainy dotkniętych wojną a może nawet w pewien sposób obrazi ich uczucia, że konsulat Federacji Rosji mieści się na ul. Obrońców czy Bohaterów Ukrainy.

Kolejna sprawa to pytanie do radnych miejskich czy zainicjowali jakiegokolwiek rozmowy z mieszkańcami ul. Biskupiej i okolicy w celu poinformowania mieszkańców o planowanym projekcie zmiany nazwy ulicy czy też utworzenia kolejnego skweru na „placu Biskupim”?

Nikt nie pofatygował się o to aby przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami dzielnicy I Stare Miasto i zapytać ich co sądzą o takiej planowanej zmianie nazwy ulicy?

My Mieszkańcy dzielnicy I Stare Miasto i suweren miasta Krakowa nie zgadzamy się na takie traktowanie. Szanujmy siebie samych, żeby szanowali nas inni.

Szanujmy historię oraz tradycję, to że pomagamy Ukrainie nie oznacza, że mamy wszystko zmieniać w Krakowie, może radni miejscy w końcu wsłuchają się w głos mieszkańców?

Tak jak Ukraińcy bronią własnej ziemi i własnej tożsamości, tak naszym obowiązkiem jest obrona naszej tożsamości, naszej ziemi i naszej historii. Natomiast naszą powinnością wobec narodu Ukrainy i Polski jest dążenie do przywrócenia pokoju tak aby spory między Rosją a Ukrainą były rozstrzygane w trakcie negocjacji. Emocje są zrozumiałe u Ukraińców gdyż oni zostali napadnięci, ale my jesteśmy zobowiązani do rozsądnego myślenia. Uzewnętrzniając nasze emocje i sympatie poprzez takie gesty jak zmiany nazw ulic i placów szkodzimy Ukrainie, konfliktując jej interes z interesem mieszkańców i dając Jej złudną nadzieję, że cała Europa będzie za nią walczyć, a tak nie będzie. Celem naszych działań powinno być wspieranie jak najszybszego zakończenia wojny aby nie było dalszych ofiar, aby zwaśnione strony odłożyły broń i prowadziły rzeczowe negocjacje. My nie jesteśmy stroną tej wojny. Wszystkie gesty prowokacyjne wobec którejkolwiek ze stron podjudzają i nasilają konflikt.

Pomagamy ofiarom wojny w sposób humanitarny i materialny dzięki temu, że zachowana jest nasza własna tożsamość.

O czym zapomnieli autorzy projektu zmian nazw ulicy i placu Biskupiego.

Reasumując, apelujemy o rozsądek do Rady Miasta Krakowa i zdjęcie sprawy z najbliższej sesji i jakiegokolwiek innej w przyszłości.

W imieniu członków i sympatyków ✧

Z poważaniem

✧

Przewodniczący

✧